

Sygn. akt III Ca 42/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Barbara Braziewicz

SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko G. T.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 18 lipca 2013 r., sygn. akt III RC 431/12

oddala apelację.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt **III Ca 42/14**

UZASADNIENIE

Powód domagał się uchylenia z dniem 1 sierpnia 2012 roku wynikającego z ugody sądowej obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej. W uzasadnieniu podał, że pozwana zamieszkuje z konkubentem, z którym prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, nie stara się też o uzyskanie zatrudnienia pomimo zdolności do pracy. Powód wskazał też na pogorszenie swojej sytuacji materialnej i stanu zdrowia. Wywodził, że po rozwodzie z pozwaną opuścił wspólny dom i zamieszkał w nieruchomości po rodzicach, którą musiał wyremontować w związku z czym zadłużył się.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że ugodą zawartą w dniu 22 kwietnia 2008 roku, przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, w sprawie o sygn. akt III RC 538/07, powód zobowiązał się do płacenia na rzecz pozwanej alimentów w wysokości po 700 złotych miesięczne.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 stycznia 2009 roku, w sprawie sygn. akt II RC 1938/08, orzeczono rozwód powoda i pozwanej z winy obu stron. W wyroku tym sąd oddalił powództwo żony o podwyższenie alimentów.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dacie ustalenia alimentów ugodą sadową pozwana miała 46 lat. Nie pracowała, prowadziła z powodem gospodarstwo rolne. Otrzymywała dopłatę do gospodarstwa w wysokości 1.200 złotych rocznie. Koszt swojego utrzymania oceniała na około 1000 złotych miesięcznie. Z kolei powód miał 45 lat. Pracował na kopalni z wynagrodzeniem około 4.000 złotych miesięcznie. Zgłaszał dolegliwości ortopedyczne i chorobę płuc. Obecnie pozwana ma 51 lat. Mieszka sama, nie pracuje zarobkowo, jest zarejestrowana w urzędzie pracy, otrzymuje dotacje do gospodarstwa rolnego w wysokości 2.000 złotych rocznie. Choruje na skoliozę kręgosłupa, jest uzależniona od alkoholu. Jej miesięczny koszt utrzymania zamyka się w kwocie około 1.000 złotych. W 2011 roku uzyskiwała wynagrodzenie w ramach umowy zlecenia, obecnie nie pracuje z uwagi na likwidację jej stanowiska. Z kolei powód na 50 lat, jest emerytem i pobiera 3.406,81 złotych emerytury miesięcznie. Otrzymuje też 3 tony węgla rocznie. Z emerytury 700 złotych przeznaczają na alimenty dla pozwanej zaś 1.020 złotych na spłatę kredytów. Leczy u pulmonologa, diabetologa i ortopedy. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Jego miesięczne koszty utrzymania obejmują wydatki w łącznej kwocie około 1.600 złotych. Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda jakoby pozwana zamieszkiwała z konkubentem.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy powołał treść art. 60 k.r.o. statuujących obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami; art. 138 k.r.o. stanowiący podstawę orzekania o zmianie orzeczenia alimentacyjnego a także art. 135 k.r.o. określający zakres świadczeń alimentacyjnych.

Uwzględniając wytyczne wynikające z tychże przepisów Sąd Rejonowy wskazał, że od daty uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, zawierającego ostatnie rozstrzygnięcie o alimentach, upłynęło 4 lata w trakcie których sytuacja osobista i majątkowa stron nie zmieniła się zasadniczo. Powód S. T. otrzymuje nieco mniejsze świadczenie emerytalne niż pobierane poprzednio wynagrodzenie za pracę. Nadal choruje i leczy się. Pozwana nie pracuje, utrzymuje się z alimentów, jest zarejestrowana w PUP, gdzie nie ma ofert pracy dla osób w jej zawodzie. Podobnie jak powód choruje. Jej miesięczny koszt utrzymania wynosi około 1000 zł. Stara się pracować dorywczo, ostatni raz w 2011r., Pozwana pozostaje w niedostatku, albowiem wykorzystując swoje możliwości zarobkowe, nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich usprawiedliwionych potrzeb, a zatem ma prawo do domagania się od powoda by w odpowiednim zakresie przyczynił się do jej utrzymania. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło do zmiany stosunków uzasadniającej zmianę orzeczenia alimentacyjnego i powództwo o ich uchylenie oddalił. Wskazał przy tym, że regulowanie alimentów w kwocie po 700 złotych miesięcznie leży w możliwościach zarobkowych i majątkowych powoda oraz jest adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb pozwanej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Rejonowy uzasadnił art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U.z 2010 r. nr 90, poz.594) i art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że nie doszło do zmiany stosunków uzasadniających uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej.

Formułując ten zarzut domagał się zmiany zaskarżonego i uchylenia obowiązku alimentacyjnego względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. pozostawał bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W rozpoznawanej sprawie istotne było bowiem, że powód domagał się uchylenia obowiązku określonego ugodą sądową zawartą w trakcie trwania małżeństwa. Podstawą prawną obowiązku wynikającego z tejże ugody był art. 27

k.r.o. nakładający na małżonków powinność przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny założonej przez ich związek.

Nie mogło nadto budzić wątpliwości, że małżeństwo powoda i pozwanej zostało rozwiązane przez rozwód, zaś w wyroku rozwodowym nie zawarto pozytywnego rozstrzygnięcia o alimentach między stronami.

Wreszcie, podstawowe znaczenie miało, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, wygasa wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 39/11, OSNC 2012/3/33).

Wobec tego uznać należało, że powód nie był zobowiązany do świadczeń na rzecz pozwanej. Wszak obowiązek wynikający z ugody sądowej jako oparty na art. 27 k.r.o. wygasł z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, zaś sam wyrok rozwodowy nie zawierał pozytywnego orzeczenia o alimentach od powoda na rzecz pozwanej.

Skoro powód z mocy samego prawa nie był zobowiązany do jakichkolwiek świadczeń na rzecz pozwanej, to brak było podstaw do uwzględnienia jego powództwa o uchylenie obowiązku alimentacyjnego.

W konsekwencji wyrok Sądu Rejonowego oddalający powództwo był prawidłowy, pomimo niewłaściwego uzasadnienia.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSR del. Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz